

Pijany instruktor

Aktem oskarżenia legnicka prokuratura zakończyła śledztwo przeciwko Dariuszowi G. (48 lat) - instruktorowi nauki jazdy, a zarazem właściciela jednego z ośrodków szkolenia kierowców w Lubinie.

W dniu 14 grudnia br. jedna z kursantek rozpoczęła lekcję około godziny 13.00. w Lubinie. Kobieta kierowała samochodem marki Toyota Yaris, a instruktor zajął miejsce obok na fotelu pasażera. Udali się w kierunku Legnicy. Do miasta dojechali około 14.00. Podczas jazdy do Legnicy instruktor co najmniej dwa razy wydał kobiecie polecenie zatrzymania pojazdu, po czym opuszczał pojazd z plecakiem i wracał po kilkunastu minutach. Jak ustalono, podczas jednego z postojów, mężczyzna spożywał piwo ze swoim znajomym.

W Legnicy, gdy z uwagi na porę dnia narastał ruch drogowy na ulicach i zaczynał padać śnieg oraz marznąca mżawka, dochodziło do sytuacji, w których instruktor wyrywał kursantce kierownicę i naciskając pedał gazu wymuszał pierwszeństwo przejazdu na innych uczestnikach ruchu, przejeżdżał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle, zmuszał pieszych do ucieczki. Ostatecznie na polecenie Dariusza G. kobieta zjechała na teren placu manewrowego firmy „Raben”, gdzie doszło do kolizji z naczepą samochodu ciężarowego w czasie wykonywania przez instruktora manewru cofania po uprzednim uchwyceniu się kierownicy.

Na miejscu kolizji ustalono, że Dariusz G. znajduje się pod znacznym wpływem alkoholu (1,48 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).

W toku śledztwa zasięgnięto opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Biegły wskazał przede wszystkim, że instruktora należy uznać za współkierującego pojazdem, a zachowanie – nagła zmiana kierunku jazdy, przejeżdżanie na część jezdni przeznaczoną dla pojazdów poruszających się z przeciwna - prowadziło do zakłócenia ruchu drogowego, jak również spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Biegły szczególnie zaznaczył, że skierowanie pojazdu „nauka jazdy” na część jezdni przeznaczoną dla pojazdów poruszających się z przeciwna (szczególnie na odcinkach między skrzyżowaniami lub na takich odcinkach, gdzie pojazdy poruszają się z prędkością wyższą, tj. nawet

na poziomie prędkości dozwolonej- 50 km/h) ma wyjątkowo niebezpieczny charakter i może skutkować tragicznymi następstwami. W takiej bowiem sytuacji może dojść do zderzenia pojazdów o charakterze zbliżonym do czołowego. Wówczas względna prędkość zderzenia stanowi sumę prędkości jadących przeciwka pojazdów (80-90 km/h). W takim przypadku osoby biorące udział w zderzeniu mogą odnieść znaczne obrażenia ciała. W takiej sytuacji istnieje też kolejne zagrożenie polegające na najechaniu na uderzony samochód kolejnego jadącego za nim pojazdu, pomimo zachowania przez kierującego bezpiecznej przy danej prędkości odległości między pojazdami. W ten sposób może dojść do najechania na siebie kilku pojazdów i wtedy następuje zagrożenia bezpieczeństwa większej ilości osób.

Podejrzanemu przedstawiono zarzut że będąc w stanie nietrzeźwości, współkierującym, będąc jako instruktor nauki jazdy osobą pełniącą czynności związane bezpośrednio z zapewnieniem ruchu pojazdów mechanicznych - spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym.

Dariusz G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a jedynie podał, że podczas lekcji spożywał piwo.

Akt oskarżenia skierowano do Sądu Rejonowego w Legnicy.

Oskarżonemu grozi od 9 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności.